**Jak bezpiecznie przewozić rzeczy w kabinie samochodu?**

**Bez względu na to, czy mówimy o dalekich podróżach na wakacje czy o codziennej jeździe do pracy, szkoły i do domu, może dotyczyć nas problem przewozu rzeczy w kabinie samochodu.**

Zabieramy zakupy, pakunki i gadżety potrzebne podczas podróży oraz mnóstwo przedmiotów zupełnie zbędnych. Jak bezpiecznie przewozić je w kabinie samochodu?

Zacznijmy od tego, że **najlepiej nie przewozić ich tam wcale**. Idealna sytuacja jest wtedy, kiedy wszystkie pakunki możemy schować na czas jazdy do bagażnika. Niestety, nie zawsze mamy taką możliwość.

Dlaczego najlepiej niczego nie przewozić w kabinie? Podczas jazdy dodatkowe przedmioty nie stanowią dla nas żadnego zagrożenia. Dopiero w sytuacji krytycznej pokazują swoje śmiertelnie niebezpieczne oblicze. Kiedy samochód uderza czołowo w przeszkodę z dużą prędkością, niemal natychmiast zatrzymuje się w miejscu. Wszystkie niezabezpieczone rzeczy jeszcze przed chwilą miały tę samą prędkość bezwzględną co auto, czyli np. 50 km/h. Kiedy samochód zatrzymał się w ułamku sekundy, wszystkie te przedmioty wciąż chcą przemieszczać się w tym samym kierunku, z tą samą prędkością, dopóki nic ich nie zatrzyma. **Półtorakilogramowa butelka wody, która jeszcze przed chwilą wyglądała niegroźnie,** **pędzi teraz z półki za tylną kanapą w stronę głowy pasażera z prędkością 50 km/h.**

Przy tego typu zderzeniu przedmioty mają, mówiąc w uproszczeniu, ruch prostoliniowy, wynikający z kierunku przemieszczania się auta przed wypadkiem. Gorszym scenariuszem jest dachowanie. Wtedy **kabina zmienia się w wirówkę, wewnątrz której są ludzie zamocowani pasami i luźno przewalające się z dużymi prędkościami rzeczy**. Klucze od domu, telefon, pełen asortyment zakupów, które przed chwilą nabyliście – to wszystko będzie biło po twarzy i reszcie ciała, dopóki auto nie przestanie wirować.

Podstawowy problem przewozu rzeczy w samochodzie polega więc na ich odpowiednim zabezpieczeniu i rozsądnym umiejscowieniu. Zatem wiele zależy również od tego, jak skonstruowane jest wnętrze naszego samochodu.

Po pierwsze upewnijmy się, że wszystko, co przewozimy w kabinie, jest nam tam faktycznie potrzebne. Jeśli znajdziemy w swoim aucie cokolwiek, z czego nie skorzystamy w trakcie jazdy, należy przenieść to do bagażnika i również odpowiednio zabezpieczyć przed przemieszczaniem. Są też rzeczy, których nie ma sensu chować do bagażnika, bo zmieszczą się w schowku przed miejscem pasażera. To na przykład ładowarka samochodowa, klucze od mieszkania, latarka itp. Wszelkie tego typu drobiazgi mogą podróżować w schowku.

Szczególnie **należy unikać trzymania rzeczy na półce zakrywającej bagażnik oraz na podszybiu**. Wtedy bowiem przedmioty znajdują się niebezpiecznie blisko poziomu naszych głów, których obrażenia mogą być najbardziej niebezpieczne dla naszego zdrowia i życia. Unikajmy zatem przewożenia na podszybiu np. telefonów komórkowych. Z tylnej półki powinny zniknąć zabawki, które zabraliśmy w podróż dla dzieci, woda, którą położyli tam pasażerowie, czy pudełko z kanapkami na drogę.

Jeśli chcemy cokolwiek przewozić w kabinie samochodu, najlepiej umiejscowić większy pakunek na podłodze za fotelami, jeśli podróżujemy jedynie w dwie osoby. Wtedy warto też założyć siatkę, która oddzieli przednią część kabiny od tylnej. Rozpina się ją między fotelami, co jednak zostawia nieco wolnej przestrzeni ponad nią. Pamiętajmy więc, że i tak nie jest to rozwiązanie idealnie bezpieczne.

Należy unikać przewożenia dużych ładunków niezabezpieczonych na tylnych siedzeniach. **Ciężkie przedmioty w momencie zderzenia mogą przy dużej prędkości i odpowiednio wielkiej masie nawet złamać fotel, na którym siedzimy**. Nie trzeba tłumaczyć, że wiąże się to z poważnymi obrażeniami osoby, która to miejsce zajmuje. Dlatego jeśli nie ma innego wyjścia i dany bagaż musi trafić na tylną kanapę, należy go zabezpieczyć np. pasami bezpieczeństwa, jeśli można nimi odpowiednio objąć dany pakunek.

Pamiętajmy, jeśli nie ma możliwości bezpiecznego przewiezienia danej rzeczy, lepiej zrezygnować z jakiegoś bagażu. Jeśli pomysł ten budzi Wasze wątpliwości, musicie odpowiedzieć sobie na pytanie retoryczne – co jest dla mnie ważniejsze: własne zdrowie czy dodatkowy zapas soków na wyjazd?